

Goczałkowice-Zdrój, dnia 7 września 2016r.

Dr hab. Prof. UE Aleksander Jerzy Witosz

Katedra Prawa

Wydział Finansów i Ubezpieczeń

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

Recenzja

rozprawy habilitacyjnej oraz pozostałego dorobku naukowego

w postępowaniu habilitacyjnym dr Grzegorza Koziela

I. Ogólna charakterystyka kandydata

Dr Grzegorz Koziel ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i uzyskał tytuł magistra prawa w oparciu o pracę p.t. „Przekształcenie spółek osobowych w osobowe” w 2002r. Rok później ukończył studia w Polsko-Francuskiej Poddyplomowej Szkole Organizacji i Zarządzania. Następnie Habilitant ukończył studia doktoranckie i w 2005r., na podstawie rozprawy p.t. „Powstanie stosunku członkostwa w handlowej spółce osobowej w drodze przeniesienia ogółu praw i obowiązków występującego współnika” uzyskał stopień doktora nauk prawnych.

Od 2008r. Habilitant pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z zakresu prawa cywilnego, handlowego i własności intelektualnej. Od 2015r. Habilitant jest także zatrudniony na stanowisku wykładowcy w Katedrze Administracji na Wydziale Nauk Społecznych i Humanistycznych Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, gdzie pełni także funkcję Prodziekana ds. Kierunku Administracja.

Przebieg zatrudnienia i ogólna charakterystyka Kandydata pokazują, że Habilitant w swym życiu zawodowym skupił się w całości na pracy naukowej.

II. Ocena rozprawy habilitacyjnej

1. Uzasadnienie wyboru tematu

Wybór tematu należy uznać za trafny. Problematyka spółek osobowych od zawsze cieszy się mniejszą popularnością i zainteresowaniem niż kwestie związane ze spółkami kapitałowymi. Tym samym tytułowe zagadnienie nie doczekało się dotąd odrębnego opracowania monograficznego na polskim rynku prawniczym. Owszem opublikowane zostały monografie, z którymi temat rozprawy habilitanta koresponduje, np. P. Tereszkiewicza, *Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki jawnej*, Warszawa 2008 oraz A.J. Witosza, *Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Przypadki szczególne*, Warszawa 2008 i *Subsydiarna odpowiedzialność wspólników spółek osobowych. Zasady naczelne*, Warszawa 2009, ale dotyczą one niejako drugiej strony tematu. Wskazane pozycje, jak generalnie cała uwaga doktryny, skupiają się bowiem na konstrukcji odpowiedzialności spółki osobowej i jej wspólników za zobowiązania zaciągane w toku działalności gospodarczej osoby ustawowej. Natomiast przedstawiona do recenzji rozprawa w sposób kompleksowy odnosi się do pozycji prawnej wierzyciela i to nie spółki, ale wspólnika, co jest zabiegiem o tyle interesującym, że uzupełnia piśmiennictwo o analizę instrumentów prawnych przewidzianych dla strony wierzycielskiej, a nie tylko dłużniczej jak to bywało dotychczas.

Autor trafnie też zawęży poruszaną tematykę do uwag materialnoprawnych, czemu dał wyraz w podtytule ocenianej rozprawy. O ile bowiem mechanizmy proceduralne mają w tym wypadku uniwersalny charakter i monografia nie wnosiłaby w tym zakresie niczego nowego do istniejących prac procesualistów, o tyle analiza rozwiązań prawa materialnego zawartych w Kodeksie spółek handlowych stanowi bez wątpienia element dodany do dotychczasowego dorobku. Co więcej ma on duże znaczenie praktyczne, a samo opracowanie jest cennym źródłem wiedzy przydatnym zwłaszcza dla pełnomocników wierzycieli, których dłużnicy są zaangażowani w spółki osobowe. Słusznie też autor objął we wspólne ramy zarówno prawa wierzyciela przysługujące mu wobec wspólnika działającej spółki osobowej w jej podstawowej formie ustrojowej, jak i uprawnienia na wypadek likwidacji spółki. W specyficznie ukształtowanej konstrukcji stosunku prawnego wierzyciela wspólnika spółki osobowej te drugie są bowiem w dużej mierze konsekwencją pierwszych i jedynie łączne ujęcie tematu jest właściwe. Są to więc różne kategorie praw, ale muszą one być wspólnie przedstawiane dla zachowania całościowego charakteru rozprawy.

Podsumowując, nie ulega wątpliwości, że problematyka, która zainspirowała Autora zasługuje na odrębne opracowanie monograficzne. Tym samym dobór tematu może być oceniony pozytywnie.

2. Konstrukcja rozprawy

Konstrukcja monografii jest prosta i obejmuje jedynie trzy rozdziały i niewiele ponad 200 stron tekstu. Niewątpliwie nie są to parametry, które na poziomie habilitacji mogłyby imponować, a ograniczona liczba rozdziałów może – przy pierwszym kontakcie – budzić obawę co do tego, czy opracowanie rzeczywiście ma kompleksowy charakter. Z drugiej jednak strony Autorowi udaje się uniknąć nadmiernego rozbudowania struktury pracy, co przez niektórych twórców bywa uważane za wartość samą w sobie. Jest to tym czasem założenie błędne, które często prowadzi do nadmiernego skomplikowania treści, pobieżnego tylko przedstawiania wątków pobocznych, które nie wnoszą nic nowego do nauki prawa, a którego skutkiem bywa zagubienie zasadniczej myśli w gąszczu uwag o jedynie sygnalizacyjnym charakterze. Stosunkowo skromna objętość i prosta struktura rozprawy nie powinny być więc uznane za jej wadę bez zastanowienia się nad uzasadnieniem przyjętej konstrukcji i kompletnością poruszanych zagadnień szczegółowych.

Rozdział pierwszy został zatytułowany „Pojęcie i koncepcja usytuowania prawnego wierzyciela wspólnika” i obejmuje cztery podrozdziały merytoryczne: „Znaczenie prawne określenia „wierzyciel” a pojęcie i status wierzyciela wspólnika w spółce jawnej” (s. 21 – 30); „Kategoria „wierzyciel wspólnika w spółce jawnej” (s. 30 – 43); „Pojęcie i ukształtowanie statusu prawnego wierzyciela wspólnika” (s. 43 – 52); „Powstanie, zmiana i ustanie statusu prawnego wierzyciela wspólnika” (s. 52 – 78) i krótkie podsumowanie – „Wnioski (s. 78 – 80).

Uwagi zawarte w tym rozdziale mają zasadniczo charakter wprowadzenia do zagadnienia obranego za temat pracy. Szczególne znaczenie, niejako zakreślające cel badawczy, mają uwagi definiujące pojęcie „wierzyciel wspólnika w spółce jawnej” (s. 30 – 39) Jakkolwiek bowiem spółka osobowa i jej wspólnicy są w aktualnym stanie prawnym odrębnymi podmiotami prawa, to w płaszczyźnie ekonomicznej wspólnik pozostaje zaangażowany finansowo w majątek spółki, który stanowi w konsekwencji przedmiot zainteresowania jego wierzyciela. Jednocześnie wspólnik spółki jawnej ponosi odpowiedzialność nie tylko za własne długi, ale także za długi spółki. Kluczowe jest więc dokonanie w tym zakresie odpowiednich zastrzeżeń, doprecyzowanie pojęć i terminologii stosowanej przez Autora. Z jednej strony ułatwia to czytelnikowi dalszą lekturę i umożliwia poprawne – bowiem wolne od niejasności – zapoznanie

się z omawianą tematyką. Z drugiej strony Autor określa w ten sposób cel badawczy, którym jest analiza sytuacji prawnej wierzyciela wspólnika, który nie jest przy tym wierzycielem spółki, a to powinno być immanentną cechą każdej dysertacji habilitacyjnej.

Rozdział drugi nosi tytuł „Prawa przysługujące wierzycielowi wspólnika w spółce jawnej w zwykłej formie ustrojowej” i składa się z siedmiu podrozdziałów o merytorycznym wymiarze oraz, ponownie, wniosków końcowych. Podrozdziały te to: „Pozycja prawna wierzyciela wspólnika w spółce jawnej w zwykłej formie ustrojowej w wybranych systemach prawnych” (s. 80 – 89); „Prawo do uzyskania zajęcia praw, którymi wspólnik może swobodnie rozporządzać (art. 62 §1-2 k.s.h.)” (s. 89 – 106); „Prawo wypowiedzenia umowy spółki (art. 62 §2 zdanie drugie k.s.h.)” (s. 106 – 122); „Prawo żądania przeprowadzenia likwidacji spółki (art. 64 §2 k.s.h.)” (s. 122 – 131); „Prawo do wypłaty udziału kapitałowego (art. 65 §3 zdanie pierwsze k.s.h.)” (s. 131 – 140); „Prawo do zwrotu rzeczy wniesionych do spółki tytułem wkładu do używania (art. 65 §3 zdanie drugie k.s.h.)” (s. 140 – 149); „Prawo do zysku ze spraw niezakończonych przed wystąpieniem wspólnika i związane z tym uprawnienia szczegółowe (art. 65 §5 k.s.h.)” (s. 149 – 156).

Rozdział trzeci, ostatni, zatytułowany został „Prawa przysługujące wierzycielowi wspólnika w spółce jawnej po zaistnieniu przesłanki jej rozwiązania” obejmuje sześć, najbardziej rozbudowanych wewnętrznie, podrozdziałów i wnioski końcowe. Poszczególne jednostki redakcyjne zostały poświęcone następującym kwestiom: „Pozycja prawna wierzyciela wspólnika w spółce jawnej po zaistnieniu przesłanki rozwiązania spółki w wybranych systemach prawnych” (s. 162 – 168); „Prawo wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia dotyczącego innego sposobu zakończenia działalności spółki w przypadku wskazanym w art. 67 §2 k.s.h.” (s. 162 – 176); „Prawo wnioskowania do sądu rejestrowego o ustanowienie albo odwołanie likwidatorów (art. 71 §1 i 73 §1 k.s.h.)” (s. 176 – 189); „Prawo podejmowania uchwał dotyczących prowadzenia spraw spółki w likwidacji na zasadach przewidzianych w art. 77 §2 k.s.h.” (s. 189 – 199); „Prawa do udziału w majątku likwidowanej spółki (art. 82 §2 k.s.h.)” (s. 199 – 215); „Prawo przeglądania ksiąg i dokumentów rozwiązanej spółki (art. 84 §4 k.s.h.)” (s. 215 – 220).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przedstawionych wcześniej wątpliwości w zakresie prostej struktury pracy i jej objętości należy ocenić, że Autor może wybronić się z tego typu zarzutów. Katalog praw wierzyciela, który posłużył za podwaliny struktury dwóch zasadniczych rozdziałów merytorycznych nie wykazuje żadnych luk, a zatem praca – przy uwzględnieniu zastrzeżenia o ograniczeniu rozważań do kwestii materialnoprawnych – ma

charakter kompletny. Poszczególne uprawnienia wierzycielskie zostały przedstawione rzetelnie, a więc pracy nie można zarzucić zbytnej skromności w treści – jej objętość jest bowiem w sposób naturalny wyznaczona omawianymi zagadnieniami.

Co do samej konstrukcji rozprawy można wskazać zarówno na pozytywne decyzje Autora, jak i na pewne uchybienia. Niewątpliwą zaletą jest konsekwentne zachowanie właściwych proporcji pomiędzy poszczególnymi rozdziałami (ok. 60, 80 i 60 stron). Jest to wynikiem wspomnianej już dyscypliny Autora w unikaniu wątków pobocznych, przestrzeganiu narzuconych sobie granic prowadzonych badań, unikaniu uwag sygnalizacyjnych wykraczających poza ramy celu badawczego. Szczegółowe kwestie omawiane w poszczególnych rozdziałach są dobrane prawidłowo, choć pewne zastrzeżenia można odnieść do rozdziału pierwszego. O ile bowiem rozważania dotyczące pojęcia wierzyciel, a w szczególności analiza zakresu zwrotu „wierzyciel wspólnika” (§§ 1-3) są konieczne dla właściwego wprowadzenia do rozprawy o tak zarysowanym temacie, o tyle nie można tego powiedzieć o uwagach dotyczących postania, zmiany i ustania statusu prawnego wierzyciela wspólnika (§4). Nie wydają się one wnosić nic odkrywczego do zasadniczej materii rozważań, w części stanowią streszczenie stanu nauki prawa w zakresie poszczególnych konstrukcji prawa cywilnego, w części sprowadzają się do potwierdzenia, że niezależnie od sposobu uzyskania statusu wierzyciela wspólnika osobie takiej przysługują prawa przewidziane w Kodeksie spółek handlowych. Dodatkowo Autor skrótowo omawia te prawa (np. s. 56 i 57) wyprzedzając tym samym założony tok rozważań.

Wydaje się, że w zakresie rozdziału pierwszego można było pokusić się o nieco inny dobór tematów i – przykładowo – poświęcić uwagę odróżnieniu pojęć wierzyciela osobistego i wierzyciela rzeczowego. To pierwsze pojęcie pojawia się bowiem w pracy (s. 36 i 37) w rozumieniu wierzyciela wspólnika, ale nie spółki. W piśmiennictwie tymczasem zwrot ten pojawia się np. w kontekście osobistego charakteru świadczenia (por. A. Turczyn, *Wierzytelność o zapłatę wymagalnych świadczeń alimentacyjnych nie może być przedmiotem przelewu (art. 509 § 1 k.c.)* – uchwała z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 134/10, publ. OSNC 2011/11, poz. 118 (w:) *Biuletyn Izby Cywilnej Sądu Najwyższego* 2013/10 (red. J. Gudowski), s. 22), czego najlepszym przykładem są alimenty lub użytkowanie (A. Sylwestrzak, *Użytkowanie: konstrukcja prawna*, Warszawa 2013, s. 157). Ale także bywa wykorzystywane dla kontrastu z wierzycielem, któremu przysługują wobec dłużnika jedynie uprawnienia o charakterze prawnorzeczowym (P. Filipiak, *Europejskie prawo upadłościowe: Komentarz*, P. Filipiak, A. Hrycaj, F. Zedler, Warszawa 2011, Wolters Kluwer, s. 294). Wprowadzenie

kolejnego rozumienia tego zwrotu – nawet jeśli pojawia się on w zapożyczeniu z M. Allerhanda – wymagałoby usystematyzowania terminologii.

Wyróżnienie dwóch zasadniczych rozdziałów merytorycznych według kryterium praw wierzyciela w „normalnym” toku działania spółki i praw wierzyciela po zaistnieniu przesłanki jej rozwiązania zapewnia pracy przejrzystość i – sygnalizowaną już – równowagę pomiędzy poszczególnymi częściami dysertacji. Od tej formalnej (konstrukcyjnej) strony był to więc wybór słuszny. Jednakże można się zastanawiać nad umiejscowieniem prawa do uzyskania zajęcia praw, którymi wspólnik może rozporządzać (§2) w obrębie rozdziału drugiego. Jest to bowiem uprawnienie, od którego realizacji zależy możliwość skorzystania z przeważającej części pozostałych praw wierzyciela, co uzasadniałoby wyjęcie tego instrumentu poza nawias. Przy czym autor dostrzega istotę zagadnienia (s. 89), a więc nie można mu zarzucić błędu, a jedynie zastanowić się nad przedłożeniem równowagi objętości pomiędzy rozdziałami ponad argumenty merytoryczne.

Nie wydaje się szczęśliwym rozwiązaniem umiejscowienie analizy prawnoporównawczej na początku obu zasadniczych rozdziałów merytorycznych pracy. Zanim bowiem czytelnik ma okazję zapoznać się ze szczegółową analizą rozwiązań polskich jest mu przedstawiany skrótowy opis założeń przyjmowanych w innych ustawodawstwach. Wartość metody komparatystycznej zasadza się tym czasem na możliwości porównania krajowych regulacji z innymi systemami prawnymi, co sugerowałoby kolejność odwrotną. Umiejscowienie tych podrozdziałów na końcu ułatwiłoby dokonanie niezbędnych porównań, choć należy przyznać, że skromne porównanie systemów prawnych wplecione jest we wnioski następujące po zasadniczych rozdziałach merytorycznych. Alternatywą byłoby także wplecenie uwag prawnoporównawczych w zasadniczy tok rozważań tak, by wykorzystać rozwiązania zagraniczne dla opisanego konstrukcji polskich lub szukania odpowiedzi w kwestiach wątpliwych.

Umieszczenie w każdym rozdziale wniosków końcowych także wydaje się niepotrzebne, zwłaszcza przy tak prostej i skromnej strukturze pracy. O ile ma to być może swoje uzasadnienie w pracach wielorozdziałowych, o skomplikowanym układzie wewnętrznym – choć grozi to zbędnymi powtórzeniami – o tyle wydaje się nieporozumieniem w ocenianej rozprawie. Dotyczy to zwłaszcza uwag końcowych do rozdziału trzeciego, po których następuje bezpośrednio podsumowanie całości rozważań, co siłą rzeczy musi prowadzić do powtórzeń. Tych zresztą Autor nie unika i w podsumowaniu, które powiela cząstkowe wnioski końcowe (por. s. 159 i 231) i w innych miejscach pracy, by wskazać choćby na drugi rozdział i koniec

pkt. 1 w §2 i początek pkt. 2, które na tej samej stronie dublują katalog praw, którymi wspólnik może swobodnie rozporządzać, a które w konsekwencji mogą być przedmiotem zajęcia przez jego wierzyciela. Innym takim przykładem jest powtórzenie katalogu przesłanek prawa do żądania przeprowadzenia likwidacji w ramach jednego punktu rozdziału II §4 pkt 1 w odstępie zaledwie dwóch stron (s. 122 i 124).

Pomimo tych mankamentów, których wskazanie jest obowiązkiem recenzenta, rozprawę należy pod względem konstrukcyjnym ocenić pozytywnie. Strukturę pracy cechuje przejrzystość i konsekwencja w podziale na rozdziały i w doborze tematów wyodrębnionych jako podrozdziały i dalsze jednostki redakcyjne. Całość jest kompletna pod względem treściowym, nie pozostawiając istotnych zagadnień poza swoimi ramami lub na ich marginesie, a jednocześnie zwarta i rzeczowa, bez nadmiaru wątków pobocznych, których zbędna obecność zakłócałaby linię zasadniczego wywodu.

3. Metodologia i strona warsztatowa pracy

Za podstawową metodę badawczą w swej pracy Autor przyjął metodę dogmatyczną. Autor operuje przy tym wszystkimi fundamentalnymi metodami wykładni (językową, celowościową, systemową, historyczną, logiczną i porównawczą). Słusznie Autor w bardzo wąskim zakresie korzysta z wykładni historycznej, ograniczając jej zastosowanie przede wszystkim do kwestii pojęciowych (np. s. 36 i 37), bowiem istotnie różna konstrukcja prawna spółek osobowych pod rządami Kodeksu handlowego i Kodeksu spółek handlowych w dużym stopniu zmniejsza przydatność wniosków płynących z historycznej interpretacji przepisów prawa.

Zastosowanie metody dogmatycznej należy ocenić wysoko. Autor rzetelnie prowadzi przejrzysty wywód prawny, gdzie umiejętnie wykorzystuje dotychczasowy dorobek piśmiennictwa dla prowadzenia własnych rozważań, nie poprzestając na prostej akceptacji poglądów już wyrażonych. Jego wnioskowanie jest prawidłowe, a oceny przeważnie trafne. Przy czym nawet w wypadku kwestii mogących budzić wątpliwości argumentacja stoi na wysokim poziomie i w żadnym punkcie nie można zarzucić Autorowi niedostatecznie dogłębnego zbadania tematu. Wykorzystanie literatury przedmiotu jest poprawne. Można by wyobrazić sobie jeszcze szersze jej uwzględnienie, ale dobór źródeł jest właściwy i obejmuje wszystkie ważniejsze pozycje. Podobnie należy ocenić wykorzystanie dorobku judykatury.

Na równie wysokim poziomie należy ocenić zastosowanie metody komparatystycznej. Jakkolwiek umiejscowienie rozdziałów prawno-porównawczych nie jest najszcześniejsze to ich treść pozostawia czytelnika usatysfakcjonowanym. Dotyczy to zarówno wykorzystania

zagranicznej literatury, jak i – co szczególnie cenne – orzecznictwa sądowego (np. s. 82). Trafny jest dobór systemów prawnych do porównania, są nimi prawo niemieckie i szwajcarskie, do nich bowiem bezpośrednio nawiązywał polski ustawodawca tworząc Kodeks spółek handlowych. Nieco brakuje jednak zestawienia z common law, które byłoby ciekawe zarówno z uwagi na odmiennosć rozwiązań, jak i istotną rolę prawa anglosaskiego w kontekście spółek osobowych.

Autor nie skorzystał z cieszącej się rosnącą popularnością ekonomicznej analizy prawa. Jest to przy tym metoda, która mogłaby zostać wykorzystana, gdyż to ochrona interesów ekonomicznych wierzyciela leży u podstaw omawianych zagadnień. Jest to jednak sposób interpretacji, który może budzić kontrowersje, zasadniczo z uwagi na mogące nastąpić nadmierne oddalenie się od – charakterystycznego dla naszego systemu prawnego – prymatu prawa stanowionego. W przypadku, w którym praca skupia się na analizie konkretnych konstrukcji normatywnych, wyposażonych przez ustawodawcę w szczegółową regulację, pominięcie ekonomicznej analizy prawa jest jednak uzasadnione. Podkreśla to sam Autor, powołując w tytułach podrozdziałów konkretne przepisy Kodeksu spółek handlowych.

Strona warsztatowa pracy jest bardzo dobra. Język jest przejrzysty, terminologia poprawna i precyzyjna, wywód jasny i przyjemny w odbiorze. Autor uniknął pułapki jaką bywa czasem chęć uczynienia pracy „bardziej naukową” poprzez zbędne słowotwórstwo, nadmierne wykorzystywanie zapożyczeń z języków obcych, nadużywanie określonych zwrotu, czy usilne kreowanie własnych pojęć. W efekcie praca jest napisana w sposób łatwy do odbioru dla każdego czytelnika, nie tylko naukowca, ale i praktyka. Oczywiście pewnych niezręczności nie udało się uniknąć by wskazać przykładowo na „tradycyjną cywilistykę” (s. 21) co sugeruje, że prawo spółek jest jakąś unowocześnioną jej wersją. W ramach „tradycyjnej cywilistyki” Autor stosuje wprowadzające w konfuzję skróty, gdy stwierdza, że zakres zdolności do bycia wierzycielem (czyli de facto zdolności prawnej) zależy w przypadku osób fizycznych od zakresu ich zdolności do czynności prawnych (s. 24). Innym błędem terminologicznym jest posługiwanie się mającym swoje znaczenie normatywne pojęciem „układu” w odniesieniu do uzgodnienia wspólników w sprawie dalszego trwania spółki (s. 123), choć trzeba pamiętać, że czynią to i inni komentatorzy.

Przypisy sporządzone są bardzo dobrze. Autor nie ogranicza się przy tym jedynie do prostych przypisów odsyłających i wielu z nim nadał charakter merytoryczny. Praca ulega tym samym wzbogaceniu o kolejne, istotne informacje, a jednocześnie sam wywód nie ulega nadmiernemu skomplikowaniu, które utrudniałoby odbiór tekstu. Z wyczuciem dobrane są zagadnienia, które

zostały przesunięte do przypisów, są to najczęściej albo rozwinięcia myśli innych autorów (np. s. 50 i 51) albo koncepcji formułowanych w orzecznictwie (np. s. 56). Ich obecność w głównym tekście marginalizowałaby wagę własnych wywodów Autora, natomiast w przypisach stanowią o dobrym jego warsztacie, pozwalając jednocześnie czytelnikowi na zapoznanie się z innymi ocenami wyrażanymi w nauce prawa. O dojrzałości Autora i jego pewności siebie jako naukowca świadczy też unikanie manieri umieszczania nazwisk powoływanych autorów w tekście głównym, które pojawia się zasadniczo jedynie w fragmentach tekstu poświęconych w całości prezentacji dotychczasowego dorobku doktryny prawniczej (np. s. 36 i 37).

Razi nieco zbyt duża liczba odesłań wewnętrznych (np. s. 126, 127, 141, 155, 188...), choć nie świadczy ona o jakichś szczególnych problemach Autora z logiczną kolejnością wyводу, ile jest raczej wynikiem niepotrzebnych i nadmiernych starań o wygodę czytelnika w dotarciu do odpowiednich treści.

4. Uwagi merytoryczne

Rzecz jasna nie sposób odnieść się do wszystkich zagadnień omawianych przez Autora w recenzowanej rozprawie habilitacyjnej. Stąd poniżej wskazane zostaną jedynie podstawowe i najważniejsze uwagi, jakie nasuwają się w czasie lektury przedłożonego opracowania.

Na wstępie zacząć należy od podkreślenia wagi osiągnięcia Autora w postaci przemyślanego, szczegółowego i wyczerpującego usystematyzowania praw składających się na sytuację prawną wierzyciela wspólnika spółki jawnej. Nie chodzi tu wyłącznie o podział praw na te, które są realizowane przed i po zaistnieniu przesłanki rozwiązania spółki, ale również o wszelkie szczegółowe katalogi i kwalifikacje w zakresie poszczególnych praw wierzyciela. Tego typu praca ma istotną wartość dla nauki prawa i ułatwia systemowe spojrzenie na określone zagadnienie.

Prawa wierzyciela wspólnika spółki jawnej służą ochronie jego interesów prawnych z uwagi na zaangażowanie ekonomiczne wspólnika w spółkę i z tego względu pozostają istotnym narzędziem realizacji roszczeń wierzycielskich. Można debatować na ile trafne jest mówienie, że są to prawa wierzyciela w spółce (s. 15) i, że usytuowanie prawne wierzyciela jest odmienne od przepisów ogólnych kodeksu cywilnego (s. 21). Nie można bowiem przyjąć, że wierzyciel wspólnika staje się w jakimkolwiek stopniu członkiem jednostki organizacyjnej – czego habilitant ma świadomość, celnie zauważając, że wierzyciel nie staje się podmiotem obowiązków związanych z członkostwem w spółce (s. 93). Wydaje się także, że pozycja prawna wierzyciela wspólnika nie tyle jest „inna”, ile po prostu wzbogacona o pewne

dotatkowe narzędzia związane z ekonomicznym „prawem” wspólnika do części majątku spółki.

W pełni należy podzielić fundamentalne tezy i założenia Autora, że spółka nie ponosi odpowiedzialności za długi swoich wspólników (s. 31), że wierzyciel jednego wspólnika nie może żądać zaspokojenia z majątków innych członków jednostki organizacyjnej (s. 38), a analizowany problem należy odnosić tylko do osoby, która nie jest jednocześnie wierzycielem spółki (s. 39).

W pewnych przypadkach wydaje się jednak, że habilitantowi brak konsekwencji, czy może precyzji w przyjmowaniu określonych wniosków. Podstawową kwestią, która może tu budzić zastrzeżenia jest to, czy wierzycielowi wspólnika zaczynają przysługiwać prawa tego wspólnika wobec spółki, czy też jedynie jest on beneficjentem komorniczego zajęcia praw wspólnika wynikających z jego członkostwa. Z jednej bowiem strony Autor odnosi się do roli zajęcia komorniczego (s. 89 i n.) praw, które przysługują wspólnikowi i celnie wskazuje, że zaspokojenie wierzyciela nastąpi z realizacji albo sprzedaży tego prawa, względnie z wydania komornikowi rzeczy wniesionych do spółki tylko do używania i ich późniejszej sprzedaży egzekucyjnej (s. 99). Z drugiej jednak strony, z niektórych uwag habilitanta wynika jakoby wierzyciel stawał się podmiotem praw służących wspólnikowi, co oznaczałoby cesję, a nie ich egzekucję komorniczą – „wierzycielowi takiemu przysługują roszczenia rozliczeniowe wspólnika” (s. 32); „roszczenia, które przysługują wspólnikowi [...] przypadają temu wierzycielowi” (s. 114). W innym miejscu habilitant stwierdza, że „do powstania tego prawa [prawa wierzyciela do wypłaty wartości udziału kapitałowego wspólnika] niezbędne jest uzyskanie zajęcia praw służących wspólnikowi”, w więc pojawia się trzecia opcja, czyli powstanie nowego prawa o treści zbieżnej z prawem wspólnika (s. 159). Przy tej trzeciej opcji konieczne staje się jednak wyjaśnienie, co dzieje się wówczas z prawem wspólnika, a przede wszystkim jak prezentuje się sytuacja, gdy kilku wierzycieli skieruje egzekucję do praw służących wspólnikowi na wypadek wystąpienia ze spółki lub jej rozwiązania i każdemu z nich przysługiwałoby takie bezpośrednie prawo w stosunku do spółki. Dodatkowo ta fundamentalna kwestia znajduje swój wyraz w dalszych niekonsekwencjach dotyczących np. zasad spełnienia świadczenia, gdzie raz mowa o uczynieniu tego na ręce komornika (s. 135, co sugeruje, że jest to jednak wierzytelność wspólnika, którą zajął wierzyciel, a nie własne jego prawo), a w innym miejscu do rąk własnych wierzyciela (s. 136).

Nie ma natomiast żadnych wątpliwości i należy zgodzić się z poglądami Autora, że szereg praw wierzyciela to jego własne uprawnienia, które nie zostały „przejęte” od wspólnika (np. s. 108),

czyli takie, które nie znajdują odbicia w katalogu praw członkowskich. W szczególności chodzi tu o prawo żądania likwidacji i prawo wyrażania zgody na odmienny sposób zakończenia działalności spółki. Trafne są także uwagi, że obszerny katalog praw wspólnika w czasie likwidacji spółki pozostaje jego wyłączną domeną (s. 114), natomiast wierzycielowi przysługują własne uprawnienia w tym postępowaniu jako, że jest on niewątpliwie osobą mającą interes prawny (s. 115), stąd uprawnienie do wystąpienia do sądu o ustanowienie albo odwołanie likwidatorów, uprawnienie do przeglądania ksiąg i dokumentów rozwiązanej spółki i wpływ na uchwały dotyczące prowadzenia spraw likwidowanej spółki.

Niezwykle cenne, świadczące o naukowym i badawczym poziomie Habilitanta są rozważania dotyczące kwalifikacji charakteru prawnego poszczególnych praw wierzyciela w kontekście ogólnych konstrukcji prawa cywilnego (np. s. 103 i n., 117 i n., s. 138 i n.). Prawidłowe są w szczególności wywody, że prawo do uzyskania zajęcia praw wspólnika nie ma charakteru samodzielnie przenaszalnego.

Pewien niedosyt pozostawiają rozważania dotyczące przesłanek wypowiedzenia umowy spółki jawnej przez wierzyciela wspólnika (s. 109-110). W pierwszej kolejności Autor poprawnie ustala, że stwierdzenie bezskuteczności egzekucji należy do komornika i, że nie ma znaczenia możliwość egzekucji z innych składników majątku wspólnika, a także, że możliwe jest powołanie się na wyniki egzekucji prowadzonych z wniosku innych osób, ale w dalszym toku wywodu nie odniósł się do pewnych automatycznie nasuwających się wątpliwości. Pierwszą jest to jakim dokumentem wierzyciel ma wykazać bezskuteczność egzekucji bez jej samodzielnego wszczynania. Drugą jest to w jaki sposób wierzyciel ma uzyskać dokument stwierdzający bezskuteczność egzekucji z ruchomości, jeśli komornik w dalszym ciągu prowadzi egzekucję z innych składników majątkowych – na podstawie wniosku o wszczęcie egzekucji może ją prowadzić w dowolny sposób za wyjątkiem egzekucji z nieruchomości (art. 799 §1 k.p.c. w nowym brzmieniu). Trzecią jest ogólna ocena zasadności przyznania wierzycielowi prawa wypowiedzenia umowy spółki już w momencie bezskuteczności egzekucji z ruchomości, jeśli może być ona prowadzona z innych składników majątkowych.

Tego typu luki są jednak wyjątkiem, a nie regułą i Habilitant trafnie identyfikuje kwestie wątpliwe, które rodzą się na marginesie toczonych rozważań i umiejętnie formułuje własne odpowiedzi. I tak, wśród szerokich wywodów dotyczących zakresu skuteczności postanowień umowy regulujących wypłatę udziału występującego wspólnika, nie zabrakło określenia narzędzi prawnych służących ochronie interesu wierzyciela wypowiadającego umowę spółki (s. 136).

W innych jednak sytuacjach twierdzenia Kandydata nie przekonują, przynajmniej jako wnioski *de lege lata*. Niewątpliwie forma pisemna (*ad probationem*) jest wskazana przy dokonywaniu określonych czynności jako sposób ich utrwalenia – np. uchwała w sprawie ustalenia odmiennego niż likwidacja sposobu zakończenia działalności spółki (s. 170), czy zgoda wierzyciela na takie uzgodnienie (s. 172). Jednakże forma ta nie wynika z żadnego przepisu prawa i powyższe konkluzje powinny być wyrażone jako zalecenia podyktowane potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa obrotu, a nie jako stwierdzenia pewnych powinności.

Ciekawe i wykazujące dużą swobodę Autora w poruszaniu się w gąszczu szeregu różnych sytuacji dopuszczalnych w świetle przepisów prawa, są uwagi dotyczące skutków prawnych wypowiedzenia umowy spółki. Habilitant w sposób kompleksowy i prawidłowy odnosi się tu po kolei, do ustania stosunku członkostwa wspólnika – dłużnika, różnych możliwych wariantów w zakresie dalszego istnienia spółki i sposobu zakończenia jej działalności oraz – w konsekwencji powyższego – wpływu wypowiedzenia na członkostwo innych wspólników (s. 112-114). Nie zabrało, co należy z aprobatą odnotować, analizy przypadku spółki jednoosobowej, takiej w której wypowiedzenie umowy przez wierzyciela dotyczy przedostatniego wspólnika.

Cenna i niezbędna w warsztacie naukowca, jest umiejętność formułowania wniosków teoretycznych wykraczających poza ramy konkretnego przepisu, zdolność do konstruowania opisów instytucji prawnych, których regulacja jest szczątkowa lub rozbita pomiędzy szereg samodzielnych norm. Ze wszech miar prawidłowe i dowodzące dojrzałości naukowej dra Grzegorza Koziela są w tym świetle rozważania dotyczące prawa wierzyciela wspólnika do zwrócenia się do sądu z wnioskiem o ustanowienie likwidatora albo jego odwołanie (s. 178).

5. Wnioski

Oceniana publikacja dr Grzegorza Koziela poświęcona została statusowi prawnemu wierzyciela wspólnika spółki jawnej, co jest tematem interesującym nie tylko z teoretycznego punktu widzenia, ale także z perspektywy praktyki stosowania prawa. Naukowo jest to rozprawa wartościowa, która stanowi pierwsze kompleksowe i systematyczne opracowanie omawianej problematyki. Jest to jednocześnie dzieło odnoszące się do zagadnień bardzo praktycznych (jak choćby mechanizm zajęcia praw wspólnika przez wierzyciela – s. 96 – 101), które są kluczowe z punktu widzenia uczestników obrotu gospodarczego.

Nie tylko dobór tematu, ale i jego realizacja jest właściwa. Autor konsekwentnie prowadzi własny wywód, prezentując wyniki badań, identyfikując problemy praktyczne i proponując

odpowiedzi, ustalając punkty sporne w doktrynie i oferując własne rozstrzygnięcia, poszukując luk w teoretycznym opisie konstrukcji prawnych i przedstawiając odpowiednie uzupełnienia. Jest to rozprawa oryginalna, o dużej wartości naukowej z uwagi na rozważania o charakterze systemowym. Stanowi ona istotny wkład do dorobku doktryny prawa handlowego i tym samym w pełni odpowiada wymogom stawianym rozprawom habilitacyjnym.

III. Ocena pozostałego dorobku naukowego po uzyskaniu stopnia doktora

1. Jako pozostały dorobek naukowy Habilitant wskazał publikacje w dwóch zasadniczych obszarach badawczych: przedsiębiorcy i podmioty niekomercyjne oraz umowy zobowiązaniowe. Kandydat publikuje także w zakresie innych tematów, choć wskazanie jako odrębnej płaszczyzny badawczej pozycji „pozostałe zagadnienia” jest pewnym nieporozumieniem. Wyniki swoich badań Habilitant prezentuje w ramach szerokiego spektrum form publikacyjnych: monografii, komentarzy, rozdziałów w pracach zbiorowych, artykułów naukowych, glos i innych. Brak wśród nich publikacji zagranicznych, co słusznie tłumaczone jest specyfiką zasadniczego pola zainteresowań kandydata, jakim jest prawo spółek, aczkolwiek w obszarze zobowiązań to tłumaczenie nie w pełni już przekonuje.

Załączony do wniosku wykaz dorobku robi jednak pozytywne wrażenie, choć należy uwzględnić, że jako odrębne pozycje wskazano poszczególne rozdziały w jednej i tej samej pracy zbiorowej (pkt. 9 – 17 w Pozakodeksowe umowy handlowe; pkt. 1 – 6 i 7 – 12 w kolejnych wydaniach komentarza do Kodeksu cywilnego), a monografia poprzedzająca rozprawę habilitacyjną w dużej mierze nawiązuje do doktoratu. Nawet jednak przy tych zastrzeżeniach i pominięciu opracowań o charakterze sprawozdawczym, dydaktycznym i popularyzatorskim (s. 7 – 9) jest to liczba trzydziestu kilku pozycji naukowych. Co jednak najistotniejsze są to publikacje w uznanych wydawnictwach i czasopismach oraz współautorstwa w pracach zbiorowych w gronie uznanych twórców i pod redakcjami naukowymi najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki prawa. Wszystkie te pozycje stanowią wartościowe prace naukowe i każda z nich wykazuje samodzielność badawczą habilitanta i jego wkład w rozwój dyscypliny.

2. W ramach pierwszego obszaru badawczego „przedsiębiorcy i podmioty niekomercyjne” Habilitant skupia się przede wszystkim na spółkach. W ramach tego nurtu należy przede wszystkim wskazać na monografię „Przeniesienie praw i obowiązków wspólników w handlowych spółkach osobowych. Uwagi na gruncie regulacji art. 10 k.s.h.”, Kraków 2006, rozdziały w pracach zbiorowych: „Postanowienia umowy spółki jawnej dotyczącej jej

wypowiedzenia przez wspólnika. Zagadnienia wybrane (w:) Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienie wybrane”, red. B. Gnela, Warszawa 2010; „Wybrane uwagi dotyczące reprezentowania spółki jawnej przez prokurenta w okresie innego sposobu zakończenia działalności spółki uzgodnionego przez wspólników (art. 67 §1 k.s.h.) (w:) Prawo handlowe XXI wieku. Czas stabilizacji, ewolucji, czy rewolucji”, red. M. Modrzejewska, Warszawa 2010; „Procesy transformacyjne spółki (w:) Spółka akcyjna. Meritum. Prawo spółek”, red. A. Kidyba, Warszawa 2013; „Przekształcenie spółki cywilnej w spółki handlowe w nowelizacjach k.s.h. a przesłanki rozwiązania tej spółki. Zagadnienia wybrane (w:) Kodeks spółek handlowych po dziesięciu latach”, red. J. Frąckowiak, Wrocław 2013; „Wybrane przykłady modyfikacji standardowych zasad reprezentacji spółki kapitałowej w polskiej regulacji reprezentacji spółki europejskiej w systemie monistycznym (w:) Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego”, red. J. Kruczałak-Jankowska, Warszawa 2013. Uzupełnienie stanowi szereg artykułów naukowych (pkt 1-5, 8, 10-12) oraz glos (pkt 1-2).

Obok spółek, także inne jednostki organizacyjne i zasady ich funkcjonowania były przedmiotem badań habilitanta, ze szczególnym uwzględnieniem zakładów opieki zdrowotnej, stowarzyszeń, fundacji, spółek wodnych i spółdzielni („Wybrane aspekty tworzenia niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej przez fundacje i stowarzyszenia (w:) Uwarunkowania prawne, ekonomiczne i socjologiczne funkcjonowania wybranych systemów ochrony zdrowia”, red. T. Mróz, Białystok 2011; „Prawo członka spółdzielni europejskiej do przeniesienia udziału. Zagadnienia wybrane (w:) Prawa i obowiązki wspólników w spółce, spółdzielni europejskiej i spółce europejskiej”, red. A. Witosz, Katowice 2012; „Zasada kontynuacji w procesach transformacyjnych spółdzielni prawa polskiego. Kilka refleksji (w:) Podstawowe konstrukcje i tendencje rozwojowe prawa spółdzielczego”, red. A. Herbet, P. Zakrzewski, Lublin 2014, także artykuły z pkt 6, 7, 9 i glosa z pkt 3 wykazu).

Do pierwszego obszaru badawczego można także zaliczyć pracę „Charakter prawny umowy o dofinansowanie przedsiębiorcy z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej (w:) Prawo handlowe po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej”, red. W. Katner, U. Promińska, Warszawa 2010, pozycję „Wpis do rejestru jako wyznacznik statusu prawnego przedsiębiorcy w świetle projektu księgi pierwszej kodeksu cywilnego (w:) Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym”, red. T. Mróz, M. Stec, Warszawa 2012, rozdział „Uwagi podstawowe o umiejscowieniu regulacji prawa handlowego w kodeksie cywilnym i projekcie kodeksu cywilnego (w:) 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji”, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015 oraz artykuł naukowy z pkt 13 wykazu.

3. Drugą płaszczyzną, na której koncentruje się działalność naukowa habilitanta jest prawo zobowiązań, a w zasadzie umowy, zwłaszcza te istotne z punktu widzenia obrotu gospodarczego. Kandydat umiejętnie więc łączy te wątki prawa cywilnego, które można określić mianem prawa handlowego, a więc regulacje podmiotów gospodarczych i ich aktywności na rynku. Wśród rozdziałów w pracach zbiorowych można tu wskazać na „Ustanie bytu prawnego stron umowy o dzieło. Podstawowe konsekwencje w świetle przepisów kodeksu cywilnego (w: Profesor Stefan Buczkowski”, Lublin 2012, ale przede wszystkim na „Pozakodeksowe umowy handlowe”, red. A. Kidyba, Warszawa 2014. W ramach tej publikacji habilitant dokonał analizy następujących umów: o dofinansowanie przedsiębiorcy ze środków UE, faktoringu, forfaitingu, gwarancji bankowej, o przeniesienie praw własności przemysłowej, czarteru, przewozu pasażerów drogą morską, o usługi pilotowe i umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa albo na odległość.

Kolejną kluczową pozycją w tym nurcie badawczym są kolejne wydania komentarza do Kodeksu cywilnego pod red. A. Kidyby, w ramach którego habilitant opracował następujące tematy: zmianę wierzyciela, zmianę dłużnika, umowę o dzieło, najmu i dzierżawy.

4. Ponownego podkreślenia wymaga, że w dorobku naukowym habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora dominują pozycje wartościowe, które w istotnym stopniu wpływają na ocenę jego dorobku naukowego, odgrywając rolę równie ważną jak rozprawa habilitacyjna.

Jakkolwiek monografia „Przeniesienie praw i obowiązków wspólników w handlowych spółkach osobowych. Uwagi na gruncie regulacji art. 10 k.s.h.”, Kraków 2006 nawiązuje do pracy doktorskiej kandydata (czego zresztą on nie ukrywa, s. 10), ale stanowi istotne i twórcze rozwinięcie określonych jej wątków i nie powinna zostać pominięta w ocenie. Zwłaszcza, że poruszane zagadnienie jest jedną z kluczowych konsekwencji nowej konstrukcji spółek osobowych w Kodeksie spółek handlowych, a opartej na odrębnej podmiotowości prawnej tych jednostek organizacyjnych. Monografia ta nie tylko stanowiła pierwsze kompletne opracowanie tematu, nowatorskie zwłaszcza od strony teoretycznoprawnego przedstawienia relacji prawnych funkcjonujących pomiędzy spółką i wspólnikami, ale do dnia dzisiejszego pozostaje głównym punktem odniesienia dla zajmujących się tą tematyką. Autor wzbogacił tym samym, w stopniu niezwykle wysokim, dorobek doktryny prawa handlowego. Zarówno poprzez analizę charakteru prawnego stosunku członkostwa w spółce osobowej i mechanizmu przenoszenia praw i obowiązków z nim związanych na inną osobę, jak i poprzez uwagi o dużym znaczeniu praktycznym. Te odnoszą się z kolei do konsekwencji prawnych przeniesienia praw

członkowskich, które – w zależności od osoby nabywcy i formy ustrojowej spółki – mogą być wyjątkowo skomplikowane i pełne wątpliwości.

W dorobku dr Grzegorza Koziela nie brakuje wypowiedzi nowatorskich, w których nie tylko odnosi się on do tematów, które wykraczają poza podstawowe pole zainteresowania doktryny, ale wręcz identyfikuje on nowe pola do rozważań i nie uchyla się przed stawianiem własnych wniosków. Nic więc dziwnego, że habilitanta interesują konstrukcje atypowe, które w poważnym stopniu modyfikują rozwiązania ustawowe przyjęte dla spółek handlowych. Ważne jest, że nie ogranicza się on tylko do spółek osobowych, ale próbuje swoich sił także w zakresie cieszących się o wiele większą uwagą piśmiennictwa spółek kapitałowych. Tutaj można wskazać zwłaszcza na interesujący artykuł „Możliwość przenoszenia ogółu praw i obowiązków wspólników handlowych spółek osobowych a wybrane konstrukcje atypowe w spółce jawnej”, *Przegląd Prawa Handlowego* 2006/3 oraz wzbudzający równie dużą uwagę tekst „Wybrane przykłady modyfikacji standardowych zasad reprezentacji spółki kapitałowej w polskiej regulacji reprezentacji spółki europejskiej w systemie monistycznym (w:) *Wpływ europeizacji prawa na instytucje prawa handlowego*”, red. J. Kruczałak-Jankowska, Warszawa 2013.

Tezy wygłaszane w publikacjach kandydata niekiedy nie przekonują, czy wręcz budzą głos sprzeciwu, ale należy tu podkreślić po pierwsze to, że stawiane są często w zakresie spraw dotychczas nie zgłębionych w piśmiennictwie, a po drugie to, że zawsze są oparte na rzetelnie przedstawionej argumentacji. Można więc się z habilitantem nie zgadzać, ale jednocześnie należy docenić jego samodzielność jako naukowca, umiejętność logicznego rozumowania, wysoki poziom warsztatu badawczego. Takim kontrowersyjnym tematem jest choćby dopuszczana przez Autora („Przeniesienie praw i obowiązków wspólników w handlowych spółkach osobowych. Uwagi na gruncie regulacji art. 10 k.s.h.”, Kraków 2006, s. 197-198) możliwość cofnięcia zgody wspólników na przeniesienie praw członkowskich na inną osobę. Wydaje się, że akceptacja takiej możliwości nastąpiła bez dostatecznej analizy skutków tego typu czynności dla obrotu gospodarczego, a zwłaszcza dla kwestii odpowiedzialności za zobowiązania spółki osobowej. Innym przykładem jest uznanie, że spółka osobowa może nabyć prawa członkowskie w samej sobie (*Ibidem*, s. 145-146). Pogląd ten budzi wątpliwości przy jednoczesnym ustaleniu przez habilitanta istnienia stosunku prawnego członkostwa pomiędzy spółką i wspólnikiem i przy uwzględnieniu instytucji konfuzji. Zawsze przy tym mniej przekonujące są poglądy odwołujące się do pojęć typu „sui generis atypowego stosunku prawnego” albo wykorzystujące zwroty takiej jak „quasi-wspólnik”.

Pozytywnie należy ocenić artykuły naukowe nawiązujące do spółki osobowej po zaistnieniu przesłanki jej rozwiązania i w fazie likwidacji. Chodzi tu zwłaszcza o teksty „Prawne konsekwencje wypowiedzenia umowy spółki jawnej przez wierzyciela osobistego wspólnika”, Prawo spółek 2011/2 i „Zakończenie działalności spółki handlowej w sposób uzgodniony przez wspólników”, Prawo spółek 2011/7-8. Pierwszy ma niezwykle duże znaczenie praktyczne, odnosi się bowiem do konstrukcji kluczowej dla ochrony interesów prawnych wierzyciela wspólnika w spółce jawnej. Drugi ma także wagę teoretycznoprawną, bowiem zajmuje się kwestią niezwykle lakonicznie potraktowaną przez ustawodawcę, który pozwala wspólnikom na odstąpienie od przeprowadzenia likwidacji, ale w żaden sposób nie precyzuje na czym taka alternatywa mogłaby polegać. W tym rejonie tematycznym należy także wspomnieć o glosach: „Ogół praw i obowiązków wspólnika w spółce jawnej „przekształconej” ze spółki cywilnej na podstawie art. 26 §2-6 k.s.h. jako przedmiot zapisu testamentowego”, Glosa 2010/3 oraz „Dopuszczalność przeniesienia na zapisobiercę praw i obowiązków wspólnika spółki jawnej obciążonego zapisem”, Monitor Prawniczy 2010/19.

Z zaciekawieniem można przeczytać rozważania habilitanta odnoszące się do spółki wodnej czy też spółdzielni, które w umiejętny sposób przenoszą teoretyczne opisy określonych konstrukcji dogłębnie zbadanych na gruncie prawa spółek na inne płaszczyzny. Tu należy wskazać na publikacje „Prawo członka spółdzielni europejskiej do przeniesienia udziału. Zagadnienia wybrane (w:) Prawa i obowiązki wspólników w spółce, spółdzielni europejskiej i spółce europejskiej”, red. A. Witosz, Katowice 2012 oraz „Zasada kontynuacji w procesach transformacyjnych spółdzielni prawa polskiego. Kilka refleksji (w:) Podstawowe konstrukcje i tendencje rozwojowe prawa spółdzielczego”, red. A. Herbet, P. Zakrzewski, Lublin 2014, a także na głosę „Uprawnienie następcy prawnego członka spółki wodnej do wystąpienia ze spółki”, Prawo i Środowisko 2011/1. Na korzyść kandydata przemawia także uwzględnianie w swych badaniach jednostek organizacyjnych o zasadniczo niekomercyjnym charakterze takich, jak fundacje i stowarzyszenia: „Spółka wodna a stowarzyszenie”, Prawo i Środowisko 2011/1, które jednakże mogą być wykorzystywane także w celach gospodarczych: „Wybrane aspekty tworzenia niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej przez fundacje i stowarzyszenia (w:) Uwarunkowania prawne, ekonomiczne i socjologiczne funkcjonowania wybranych systemów ochrony zdrowia”, red. T. Mróz, Białystok 2011.

5. Dorobek naukowy dr Grzegorza Koziela, koncentrujący się wokół szeroko rozumianego prawa gospodarczego i handlowego, należy ze wszech miar uznać za dorobek wartościowy. Autor konsekwentnie podejmuje tematy aktualne, ważne zarówno z teoretycznego punktu

widzenia naukowca, jak i istotne dla praktyki obrotu gospodarczego. Niezwykle często są to wypowiedzi oryginalne, gdyż Habilitant nie ma obaw przed kierowaniem swojej uwagi badacza w rejony mało rozpoznane w dotychczasowym piśmiennictwie. W efekcie szereg jego publikacji stanowi ważny i inspirujący wkład do polskiej doktryny prawa gospodarczego, a zwłaszcza prawa spółek. Wypowiedzi Kandydata są niezmiennie oparte w solidnej argumentacji i rzetelnie uzasadnione.

Nie jest to może, z przyczyn wskazanych wyżej, dorobek szczególnie obszerny ilościowo, a sam Kandydat wskazał tak naprawdę dwa tylko pola swoich zainteresowań badawczych. Jednakże rekompensuje to z nawiązką wysoki poziom merytoryczny autorskich opracowań, zręczność prowadzonego dyskursu oraz waga poruszanych kwestii. Można przy tym zaznaczyć, że habilitant z powodzeniem mógł pierwszy obszar badawczy „przedsiębiorcy i podmioty niekomercyjne” podzielić na co najmniej dwa pola odrębne. Nie byłoby to nadużyciem, a lepiej oddawałoby szerokie zainteresowania naukowe dra Grzegorza Koziela.

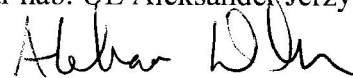
Pewien niedosyt pozostawia puste pole „kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach”, która to aktywność jest współcześnie ważna dla naukowca. Wysoko natomiast należy ocenić aktywność Kandydata w zakresie udziału w konferencjach naukowych, gdzie pojawia się 26 pozycji, 11 referatów i udział w 3 komitetach organizacyjnych. Nie bez znaczenia dla ogólnej oceny habilitanta pozostaje też obszerny dorobek publikacyjny (12 pozycji) w płaszczyźnie dydaktycznej i popularyzatorskiej. Warte odnotowania jest także to, że dr Grzegorz Koziół miał już okazję występować w roli redaktora naukowego (pkt 5 wykazu).

IV. Konkluzja

Biorąc pod uwagę całokształt przedstawionych przez Kandydata osiągnięć, a zwłaszcza recenzowaną rozprawę habilitacyjną oraz pozostały dorobek naukowy, obejmujący szerokie spektrum publikacji naukowych oraz udział i organizację konferencji naukowych, należy uznać, że stanowią one znaczny wkład dr Grzegorza Koziela w rozwój polskiej doktryny prawa i jego istotną aktywność na polu badań naukowych. Habilitant spełnia więc wymagania z rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. 2011.196.1165). W rezultacie można stwierdzić, wobec spełnienia wymogów z art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach

i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. 2014.1852 ze zm.), że przedłożone dokumenty i ich ocena uzasadniają podjęcie dalszych czynności w postępowaniu habilitacyjnym, zmierzających do nadania dr Grzegorzowi Kozielewiczowi stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych.

dr hab. UE Aleksander Jerzy Witosz

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Aleksander Witosz', written in a cursive style.